

## UZASADNIENIE

Powód W. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 4.033,79 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu tytułem uzupełnienia odszkodowania za uszkodzenie pojazdu marki H. nr rej. (...). Dochodzona pozwem należność stanowiła sumę różnicy pomiędzy kosztami naprawy samochodu a wypłaconym przez pozwanego odszkodowaniem i opinii rzeczoznawcy w kwocie 200 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim uwzględnił żądanie pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, potwierdzając fakt powstania szkody, pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podniosła, że koszty naprawy uszkodzonego pojazdu zostały pokryte w całości. Poddając w wątpliwość wysokość faktycznej szkody zakwestionowała poniesienie przez powoda wydatku na sporządzenie opinii rzeczoznawcy.

Wyrokiem z dnia 6 września 2017 r. (sygn. akt V GC 402/17) Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 260 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 września 2016 r. (pkt I.), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II.) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III.).

Sąd ten ustalił, że w dniu 5 sierpnia 2016 r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uszkodzeniu uległ należący do poszkodowanych C. i E. K. samochód marki H. nr rej. (...). Sprawca kolizji posiadał umowę ubezpieczenia OC u pozwanego. W trakcie postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił wysokość szkody na kwotę 3.676,91 zł, a następnie wypłacił ustaloną sumę odszkodowania poszkodowanym. Poszkodowani zlecili naprawę samochodu. Koszt wykonanej naprawy, która w pełni przywróciła stan samochodu do stanu sprzed kolizji, przekroczył wysokość wypłaconego odszkodowania o 260 zł brutto.

W dniu 26 stycznia 2017 r. poszkodowani przelali wierzytelność przysługującą im względem pozwanej na rzecz (...) spółki z o.o., która z kolei dokonała przelewu na rzecz powoda.

W dniu 1 lutego 2017 r. Z. B. wystawiła powodowi fakturę na kwotę 200 zł za wykonanie opinii technicznej.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo, którego podstawę materialnoprawną stanowił art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. za uzasadnione jedynie w części.

Wskazując, na bezsporną okoliczność zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę w pojeździe marki H. nr rej. (...) należącym do poszkodowanych C. K. i E. K., udzielenia sprawcy tego zdarzenia ochrony ubezpieczeniowej przez pozwanego, przyjęcia odpowiedzialność i wypłaty odszkodowania, naprawienia uszkodzonego pojazdu i przeniesie wierzytelności z tytułu szkody na rzecz powoda Sąd zaznaczył, że rozstrzygnięcia wymagała jedynie sporna kwestia wysokości należnego powodowi odszkodowania, a więc tego, czy wypłacone przez pozwanego odszkodowanie w pełni zaspokoilo roszczenie powoda.

W tym względzie, przywołując regulację zawartą w art. 363 § 2 k.c., Sąd podkreślił, że naprawienie szkody przez ubezpieczyciela może polegać tylko na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej, nawet więc gdy poszkodowany wybiera naprawienie szkody przez przywrócenie do stanu poprzedniego, to świadczenie zakładu ubezpieczeń sprowadza się do wypłaty sumy pieniężnej. Skoro ma ona jednak pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to wysokość tego odszkodowania powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne do przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu.

Dalej Sąd Rejonowy zaznaczył, że z dokonanych w sprawie ustaleń (w szczególności z zeznań samego poszkodowanego) wynika, że poszkodowany dokonał naprawy pojazdu, która w pełni przywróciła poprzedni stan

techniczny uszkodzonego pojazdu. Poszkodowany osobiście zakupił nowe zamienne części niezbędne do naprawy, za jej wykonanie łącznie zapłacił o 260 zł więcej od wypłaconego przez pozwanego odszkodowania. Powyższe zdaniem Sądu - jako, że ubezpieczyciel zaniżył odszkodowanie o kwotę 260 zł - potwierdziło zasadność żądania pozwu w części.

Nadto z uwagi na treści zeznań poszkodowanego Sąd pominął wniosek stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw wyceny szkód komunikacyjnych wskazując, że w sprawie opartej na żądaniu odszkodowania od ubezpieczyciela sprawy szkody, podstawowe znaczenia ma wysokość rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy auta. Zdaniem Sądu wobec bezsprzecznego ustalenia, że poszkodowany dokonał naprawy auta i poniósł jej określone koszty, wyliczanie (na wniosek powoda, który nie powoływał się na fakt wykonanej już naprawy) przez biegłego teoretycznych kosztów nie miałyby żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Z tych samych względów za pozostające bez znaczenia dla rozstrzygnięcia Sąd uznał teoretyczne kalkulacje naprawy wykonane przez powoda i pozwanego. Dokonując rozstrzygnięcia Sąd oparł się na dowodach z zeznań świadków oraz dowodach z dokumentów niekwestionowanych przez strony procesu.

Za niezasadnie Sąd uznał roszczenie powoda w części związanej z poniesionymi kosztami prywatnej ekspertyzy przyjmując, że nie pozostaje ono w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem obejmującym kolizję pojazdów. Wskazując, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.) Sąd zaznaczył, że skoro powód trudni się zawodowo kupnem wierzycielności przeciwko zakładom ubezpieczeń, to koszt określenia przybliżonej wartości szkody przed wytoczeniem powództwa mieści się w ramach zwykłych kosztów tego rodzaju działalności. Powód jako profesjonalista w dziedzinie odzyskiwania odszkodowań winien bowiem samodzielnie ocenić wysokość należnego odszkodowania, a ewentualne koszty z tym związane nie powinny być traktowane odmiennie niż inne koszty działalności zawodowej powoda – nawet te pozostające w ścisłym związku z konkretną sprawą.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c..

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu poniesionych przez strony Sąd wydał na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c. (uznając stronę powodową za przegrywającą spór niemal w całości tj. w 94 %).

Apelacją powód zaskarżył powyższy wyrok w części, a mianowicie w pkt II. i III. Zaskarżonemu orzeczeniu powód zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego w sposób, który w istotnym stopniu wpłynął na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 217 § 3 w zw. z art. 227 oraz 233 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny kalkulacji szkód i wyceny wartości napraw pojazdów, a w konsekwencji niewyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;

b) art. 224 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy w sytuacji, kiedy nie zostały dostatecznie wyjaśnione wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w związku z czym należało przeprowadzić dowód z opinii biegłego zawnioskowany przez obie strony postępowania w celu jednoznacznego ustalenia tychże okoliczności;

II. błędy w ustaleniach faktycznych polegające na niezgodności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie poprzez przyjęcie, że dokonana przez poszkodowanego naprawa w pełni przywróciła poprzedni stan techniczny pojazdu, w sytuacji kiedy słuchany w charakterze świadka poszkodowany C. K. zeznał, iż widocznym jest, że zastosowane do naprawy części są zamiennikami, a nie częściami oryginalnymi, co nie pozostaje bez wpływu zarówno na stan techniczny, jak i wygląd estetyczny pojazdu;

IV. naruszenie przepisów prawa materialnego mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 363 § 1 k.c. poprzez uznanie kwoty przyznanej przez ubezpieczyciela i powiększonej o 260 zł za odpowiednią kwotę odszkodowania, w sytuacji, kiedy naprawa pojazdu przeprowadzona przez poszkodowanego nie przywróciła w pełni poprzedniego stanu technicznego pojazdu, a tym samym nie doprowadziła do naprawienia szkody w całości;

b) art. 363 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż naprawa pojazdu przy użyciu części nieoryginalnych, tzw. zamienników, w tym lampy produkcji chińskiej przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody, w sytuacji kiedy naprawa winna zostać dokonana przy użyciu części nowych i oryginalnych, zgodnie z technologią producenta i w autoryzowanym serwisie blacharsko-lakierniczym;

c) art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż kwota w wysokości 200 zł wydatkowana tytułem sporządzenia na zlecenie powoda kalkulacji naprawy nie pozostaje w adekwatnych związku przyczynowym ze szkodą, podczas gdy w ten tylko sposób i przy pomocy profesjonalnego podmiotu zewnętrznego powód miał możliwość oszacowania prawidłowej wysokości odszkodowania.

W oparciu o przedstawione zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie dalszej kwoty w wysokości 3.773,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 3.883,79 zł od dnia 6 września 2016 r. i od kwoty 200 zł od dnia 14 lutego 2017 r. oraz zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie w obu instancjach; ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W związku z zarzutem sformułowanym w punkcie I. ppkt a) powód wniósł też o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny kalkulacji szkód i wyceny wartości napraw pojazdów na okoliczności wskazane w treści pisma z dnia 30 maja 2017r. zawierającego odpowiedź na sprzeciw od nakazu zapłaty, a nadto w związku z treścią zeznań poszkodowanego na okoliczność ustalenia czy w wyniku faktycznie przeprowadzonej naprawy po zdarzeniu pojazd został przywrócony do stanu sprzed wypadku.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje***

Apelacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego.

Wykonując ten obowiązek Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Przeprowadzona kontrola doprowadziła do uznania, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej oceny prawnej żądania, a wskazana podstawa prawna rozstrzygnięcia została omówiona odpowiednio do charakteru sprawy i ujawnionych w niej kwestii spornych. W tym zakresie nie występuje konieczność uzupełnienia, czy odmiennego rozłożenia akcentów w przywołanej argumentacji. Sąd Okręgowy niewadliwie ustalenia Sądu Rejonowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Kontrola zaskarżonego wyroku została przeprowadzona w granicach zaskarżenia, przy czym Sąd z urzędu rozważał, ze skutkiem wykluczającym, czy w sprawie nie wystąpiły okoliczności skutkujące nieważnością postępowania.

Podążając za systematyką zarzutów środka zaskarżenia należy wskazać, że Sąd Odwoławczy nie dopatrył się naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa procesowego ani błędów w ustaleniach faktycznych. Za takowe

naruszenia czy błędy nie można bowiem uznać pominięcia dowodu z opinii biegłego sądowego i uznania na podstawie dowodu zeznań świadka i dowodów z dokumentów, że poszkodowani naprawili za przyznaną kwotę odszkodowania uszkodzony samochód w sposób przywracający go do stanu sprzed kolizji.

Zarzucając Sądowi Rejonowemu, w kontekście nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, szereg naruszeń, w tym niewyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy skarżący zdaje się nie dostrzegać, że istota niniejszej sprawy dotyczyła tego, że uszkodzony pojazd został naprawiony - według poszkodowanego świadka - a tym samym osiągnięty został cel postępowania likwidacyjnego. Zależność między prawem do odszkodowania za uszkodzenie pojazdu i jego uprzednią naprawą, na którą to zależność wskazywał Sąd Rejonowy determinowała rozstrzygnięcie w kwestii wysokości należnego odszkodowania, a w związku z tym zakreślała istotne dla wyjaśnienia okoliczności. Jak wynika z zeznań świadka poszkodowanego C. K., przywrócił on stan samochodu do stanu sprzed kolizji. Z chwilą dokonania tej naprawy znane okazały się zatem rzeczywiste koszty usunięcia szkody, wskazujące również podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia. Skoro w myśl art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. wysokość odszkodowania nie może przekraczać poniesionej szkody (rzeczywistych kosztów naprawy) i jeśli poszkodowany zdecydował się na dokonanie naprawy pojazdu, to wysokość należnego mu odszkodowania nie powinna przekraczać poniesionych w związku z tym kosztów (vide uchwała SN z 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03; wyrok SN z 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNCP 1973/6/111; wyrok SN z 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNCP 1971/5/93; wyrok SN z 29 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003/1/15). Dowodu na okoliczność zasadności żądania pozwu nie mógł zatem stanowić dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu kalkulacji szkód i wyceny napraw pojazdów. Słusznie więc Sąd pierwszej instancji pominął tenże dowód jako powołany na okoliczność niemającą znaczenia dla rozstrzygnięcia, co z kolei czyni nieuzasadnionym zarzut naruszenia art. 217 § 3 w zw. z art. 227 i 233 k.p.c., jak i art. 224 w zw. z art. 227 k.p.c., nie uzasadnia także przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w postępowaniu odwoławczym.

Wbrew twierdzeniom powoda, prezentowanym również w kontekście dalszych zarzutów (art. 361 § 1 k.c. i art. 363 § 1 k.c.), nie można przyjąć, że w oparciu o powoływane w apelacji regulacje, w przypadku pojazdu, który został naprawiony, jedynie właściwą rekompensatę szkody stanowi hipotetyczny koszt wyliczony w oparciu o wartość nowych i oryginalnych części zamiennych, czy stawki przyjęte w autoryzowanym serwisie blacharsko-lakierniczym. Wprawdzie odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy ustalone według cen występujących na lokalnym rynku, niemniej do kosztów, do których zrefundowania winien być zobowiązany ubezpieczyciel w przypadku faktycznie przeprowadzonej już naprawy zaliczyć trzeba koszty rzeczywiste. Nadto o ile poszkodowany nie jest zobowiązany do poszukiwania najtańszego zakładu naprawczego i najtańszych części zamiennych, to fakt dokonania naprawy za określoną stawkę przy użyciu samodzielnie zakupionych już części ma znaczenie dla prawidłowej oceny wysokości szkody. Oceny tej należy bowiem dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. np. wyrok z 20 lutego 2002 r., V CKN 1273/00 czy wyrok z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00).

Niewątpliwie też zgodnie z przywołanym w apelacji orzecnictwem obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać, tak rozumiany obowiązek odszkodowawczy nie może jednak, abstrahować od faktu, czy poszkodowany w konkretnych okolicznościach dokonał naprawy i jakim kosztem to uczynił. Ma to związek z zasadą, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia, zaś obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody (vide wyrok SN z 6 kwietnia 2004 r., I CK 557/03, LEX Nr 585672; uchwała SN z 19 marca 1998 r., III CZP 72/97, OSNC 1998/9/133). Jeżeli zatem naprawieniu podlega szkoda w rzeczywistej postaci, to nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że przysługiwać mu powinno odszkodowanie w wysokości hipotetycznych kosztów naprawy przez warsztat odpowiednio wysokiej kategorii przy użyciu nowych i oryginalnych części zamiennych. Trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, że na gruncie tej sprawy powód (jako nabywca wierzytelności) mógł domagać się skutecznie jedynie zwrotu tego co poszkodowany wydatkował na naprawę pojazdu. Jednocześnie nie sposób zgodzić się z powodem - wbrew zeznaniom poszkodowanego - że „samochód został doprowadzony do stanu technicznej używalności – co nie jest równoznaczne z pełną kompensacją

szkody”, któż bowiem jak nie użytkownik uszkodzonego pojazdu może lepiej ocenić czy pojazd został doprowadzony do stanu sprzed wypadku.

Na kanwie niniejszej sprawy nie można tracić też z pola widzenia okoliczności związanych z nabyciem roszczenia objętego pozwem, a więc, że powód jest kolejnym nabywcą wierzytelności z tytułu odszkodowania i okoliczności, że z powództwem wystąpił kilka miesięcy po zaistnieniu zdarzenia wywołującego szkodę, po dokonaniu naprawy uszkodzonego samochodu w efekcie wybranego przez poszkodowanego sposobu likwidacji szkody. Po uzyskaniu środków pieniężnych z tytułu ubezpieczenia sprawcy poszkodowany sam dokonał zakupu części i zlecił naprawę przez wybrany przez siebie zakład. Niezależnie więc od tego, że jak wskazywał poszkodowany, a co stara się uwypuklić skarżący, użycie przy naprawie części nieoryginalnych jest widoczne, to jest powszechnie wiadomym, że części zamiennie są równorzędne w znaczeniu spełnienia swoich funkcji z częściami oryginalnymi. Pojazd naprawiony przy pomocy zamienników jest pojazdem doprowadzonym do stanu sprzed szkody. Okoliczności, że poszkodowany przy koncepcji pełnego odszkodowania miał możliwość naprawienia samochodu przy użyciu części oryginalnych w autoryzowanym serwisie danej marki (ale z niej nie skorzystał) nie odnosi się automatycznie do realiów niniejszej sprawy i wyboru sposobu likwidacji szkody już dokonanego bezpośrednio przez poszkodowanego. W odniesieniu do omawianej szkody miały miejsce dwie umowy przelewu i z żadnych zapisach nie wynika by umowa była odpłatna. W tym kontekście za oczywiste przyjąć więc należy, że jeżeli sprawa zakończyłaby się dla strony powodowej pozytywnie, to zasądzona kwota byłaby zatrzymana przez tę stronę i uszkodzony wcześniej pojazd niezależnie od „niewłaściwej” naprawy dokonanej przez poszkodowanego w dalszym ciągu pozostawałby w takim samym stanie. Powód nie przekazałby uzyskanych w drodze niniejszego powództwa środków na rzecz poszkodowanego. Rozwój rynku w zakresie obrotu wierzytelnościami z tytułu odszkodowań sprawia, że w niektórych sprawach dochodzi do sytuacji budzących głębokie wątpliwości, a więc takich gdzie po dokonaniu naprawy i przywróceniu pojazdu do stanu poprzedniego, dalszym korzystaniu z pojazdu przez poszkodowanego, po kilku miesiącach - na skutek umowy cesji wierzytelności (i to pod tytułem darmym) - okazuje się, że szkoda nie jest naprawiona, a jej wartość jest rzekomo wyższa o kilka tysięcy złotych.

Reasumując, w świetle szczegółowo i wyczerpująco omówionych zarówno podstaw faktycznych, jak i prawnych zaskarżonego wyroku oraz powyższych rozważań Sądu Odwoławczego, bezzasadne okazały się także zarzuty naruszenia prawa materialnego, które zasadały się na tezie o prawie do pełnej kompensaty szkody, ale bez uwzględnienia okoliczności faktycznych sprawy, tj. faktu doprowadzenia (naprawy) pojazdu przez poszkodowanego do stanu sprzed kolizji w ramach ustalonego i wypłaconego przez pozwanego odszkodowania. Powyższe czyniło niezasadnym żądanie odszkodowania w wysokości hipotetycznych (ustalonych kosztorysowo przez rzeczoznawcę) kosztów naprawy rzeczzonego pojazdu. Słuszna była zatem także decyzja Sądu Rejonowego odnośnie żądania kosztów prywatnej opinii rzeczoznawcy, która nie pozostawała w związku przyczynowo-skutkowym z wydarzeniem szkodowym, tj. kolizją z dnia 5 sierpnia 2016 r. W tej sprawie poszkodowany, a także powód jako kolejny nabywca roszczenia z tytułu odszkodowania, mógłby się domagać różnicy między wypłaconym przez pozwanego odszkodowaniem a faktycznie poniesionymi kosztami przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku, a do tego opinia rzeczoznawcy była zbędna.

Mając na uwadze całokształt powyższej argumentacji Sąd Okręgowy - na podstawie art. 385 k.p.c. - oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oparte zostało na przepisach art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 1) w zw. z § 2 pkt 3) Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015, poz. 1804 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie wnoszenia apelacji.

SSO (...)SSO (...)SSO (...)